

"Fraszko, ty jesteś jak zdrowie"

Piątek 18 listopada to jeden ze szczególnych dni dla brzezińskiej kultury. Tego dnia odbyło się Miejskiej Bibliotece Publicznej spotkanie z fraszkopisarzem Jerzym Warszewskim - współpracownikiem łódzkiej grupy literackiej "Centaur" oraz widzowskiego teatru "Stup", którego dyrektorem jest łódzianin roku 2000 - Marcel Szytenhelm. Fraszką to krótki utwór liryczny, często o tematyce humorystycznej lub ironicznej, zakończony puentą, a Jerzy Warszewski to już weteran fraszkopisarstwa - autor około siedmiuset takich utworów. Jego pierwsza fraszka ukazała się w łódzkim Expresie Ilustrowanym. Od tego czasu jego twórczość była publikowana w wielu tomikach pokonkursowych, prasie lokalnej i ogólnokrajowej oraz cytowana w stacjach radiowych Parada, Eska, Wawa i Plus. Jego fraszki wydane zostały także w formie zbioru. Utwory autorstwa Jezego Warszewskiego w zwężłej, lapidarnej formie opowiadają m.in. o gwiazdach ekranu, politykach, erotyce, osobistych przemyśleniach i o samym fraszkopisarzu. Jerzy Warszewski to pasjonat fraszki. Jak ocenia - pisze, gdyż jego charakter pasuje do fraszek. I choć, jak wskazuje, cytując jeden ze swoich utworów: "Bywają fraszki lepsze i gorsze, jak mały fiat czy sportowe porsehe" - to fraszka ma nie tylko śmieszyć, ale również dawać do myślenia w dowcipny sposób, wyciągając na światło dnia różne ukryte anomalie. Nie przypadkiem więc swojemu zbiorowi fraszek nadał tytuł "Fraszko, ty jesteś jak zdrowie".

NGG: Jak zaczęła się Pana przygoda z pisaniem fraszek?

J.Warszewski: Zaczęła się około 15 lat temu. Specjalnie na rodzinną imprezę ułożyłem krótki, zabawny wierszyk. Spodobało mi się to. Od tego momentu zapisywałem zabawne sytuacje z życia codziennego, które są dla mnie inspiracją do pisania. Na początku chowałem moje fraszki do

szuflady. Jednak pewnego razu rozmawiałem z kuzynką, doświadczoną bibliotekarką, o poezji i literaturze. Przy okazji wspomnieliśmy o Janie Sztudyngerze - znanym fraszkopisarzu. Pochwaliłem się, że również piszę fraszki. Kuzynka po ich przeczytaniu stwierdziła, że są dobre i trzeba je pokazać ludziom.

NGG: Czy pokusi się Pan o własną definicję fraszki?

J.W: Krótko, dowcipnie, esencjonalnie i z morałem

NGG: Do kogo kierowane są Pana fraszki? Do młodzieży, dorosłych, dzieci?

J.W: Adresuję fraszki przeważnie dla osób dorosłych. Mógłbym oczywiście pisać dla dzieci, jednak nie jest to wcale takie proste. Trzeba zastosować specjalny, zrozumiały język bez aluzji i podtekstów.

NGG: Na ogół fraszki są humorystyczne. Czy na co dzień jest Pan taki zabawny i radosny?

J.W: Pewnie, że tak!

NGG: Posiada Pan autorytet, osobę, która jest dla pana pisarskim wzorem?

J.W: Nie, nie wzoruję się na nikim. Najbliższy memu sercu jest Sztudynger, ponieważ jego fraszki są "świeże" i bliższe naszym czasom. Każdy z wcześniejszych fraszkopisarzy pisał ze swojej perspektywy społecznej i obyczajowej, dlatego te utwory są dla nas czasem bardzo odległe. Staram się zachować swój styl pisania.

NGG: Młodzi ludzie coraz rzadziej sięgają po książki. Czy ma Pan jakąś receptę na to, by zachęcić młodzież do czytania książek?

J.W: Zachęcić można na wiele sposobów. Każda publikowana książka powinna mieć jakąś formę reklamy. Są na to różne sposoby: Internet, media czy prasa. Przed zakupem autor powinien zachęcić młodego czytelnika.

NGG: Jakie są pana inne pasje prócz pisania?

J.W: Interuję się białą bronią.



Gdy tylko mam chwilę, staram się tworzyć coś nowego. Oczywiście wymaga to chirurgicznej precyzji i dużo czasu i cierpliwości.

NGG: Czy w czasie dzisiejszego spotkania narodził się w Pana głowie pomysł na kolejną fraszkę?

J.W: Napisałem już jedną fraszkę dla brzezinian. Orientuję się trochę w tej okolicy, ponieważ mam tutaj kuzyna. Może jutro wpadnie mi do głowy jakaś kolejna refleksja, natchnienie.

Fraszka "Dla brzezian" autorstwa Pana Jerzego Warszewskiego:

"Różne miłości bywają wyczyny,
Kocha się chłopców, kocha się
dziewczyny,
Ale patrząc na Was doszedłem
przyczyny,
Wy wszyscy najbardziej kochacie
Brzeziny"

"Bieguny"

Na biegunie południowym
mamy południki,
za to na północnym
same północniki.

"Akrobacja życiem"

Balansuje swym zwyczajem,
pomiędzy piekłem, a rajem.

"Motywacja"

Co mnie motywuje?
Nie wyglądam poranny,
ale jak się czuję.

Za przeprowadzony wywiad
dziękujemy Panu Jerzemu
Warszewskiemu i życzymy dalszych
sukcesów pisarskich.

NGG
Martyna Krakowiak

Aleksandra Stankiewicz

Za co kochamy zimą?

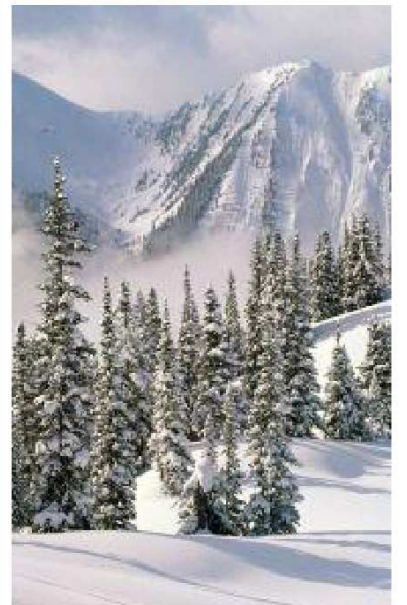
Coraz krótsze dni i długie wieczory do nieuchronnych symptomów nadchodzącej zimy. Jedni narzekają, że znowu spadnie śnieg, dla innych jest to ulubiona pora roku. Wieczorami można usiąść przed kominkiem z dobrą książką w rękę, popijając kakao. W tym okresie zaczynamy szczególnie odczuwać pogorszenie samopoczucia. Stajemy się ospali i przemęczeni. Dla większości będzie to czas chorób i monotonicznych dni. Jednym słowem: nuda! Większości ludzi szuka wtedy wyciszenia pod ciepłym kocem z termoforem i kubkiem herbaty z miodem. Jednak nasza redakcja we wszystkim stara się dostrzec pozytywne strony. **Zimą oczami NGG**

Dla mnie zima jest ulubioną porą roku. Świat pokrywa się śnieżną czapą, która sprawia, że ciemne wieczory nagle stają się jasne. Wszystko, co było nudne i szare przestacza się w czyste i świeże. Kocham uprawiać sporty zimowe. Od szaleństw na sankach po snowboarding. Nieodzownym elementem zimy jest okres świąteczny. Któż nie lubi tych chwil, wspólnie spędzonych z rodziną? W tym okresie świat "zatrzymuje się". Magia świąt, czar śniegu, rodzinne chwile. **Tak, kocham zimą!**

Zródło: <http://www.se.pl/wydarzenia/ciekawostki/oto-10-powodowdlakochamyzimę.162533.html>
www.tapety.net

10 powodów, dla których warto pokochać zimą

1. Zimowe sporty! Łyżwy, sanki, narty, któż tego nie lubi?
2. Świąta - dobry pretekst do odpoczynku, leniuchowania, ale także do spotkań z rodziną.
3. Gdy się spóźnimy winę, możemy zrzucić na śnieg, korki lub zamrożony samochód.
4. Zimowe, długie spacerki, które mają swój urok. Raj dla duszy.
5. Zapierający dech w piersiach widok z okna.
6. Mróz to dobry powód dla przytulania :)
7. Dobry pretekst na wycieczkę po centrum handlowym, w celu skompletowania swojej garderoby.
8. Miła odmiana po jesiennej szarówce.
9. Poranne odśnieżanie idealnie zastąpi gimnastykę.
10. Wszelkie zanieczyszczenia ukrywają się pod warstwą białego puchu.



REPREZENTACJA POLSKI W AFRYCE!



Reprezentacja Polski seniorów od 26 listopada do 4 grudnia w Johannesburgu (RPA) wzięła udział w turnieju Champions Challenge I pod opieką holenderskiego trenera Basa Dirksa. Polacy natrafili na silnych przeciwników: gospodarzy - RPA, Indie oraz Belgię - drużynę z elity europejskiej. O ocenę turnieju, portal PZHT poprosił trenera: "Ten turniej - powiedział trener - był dla nas najlepszym doświadczeniem, jakie mogliśmy zdobyć. Mieliśmy dwa cele - przygotować się do turnieju przedolimpijskiego w Indiach i zająć miejsce gwarantujące nam pozostanie w Champions Challenge I. Głównym celem było przygotowanie się do turnieju w Indiach. Mieliśmy idealnych przeciwników, którzy dostarczyli nam wielu informacji o nas samych. Ponadto mieliśmy okazję zagrać przeciwko dwóm rywalom, z którymi zmierzmy się za rok w walce o igrzyska. Nasi grupowi przeciwnicy - tak jak myślałem - byli bardzo trudni. Jak widać po końcowym rankingu - graliśmy z drużynami, które zajęły ostatecznie trzy pierwsze miejsca. W ćwierćfinale musieliśmy grać przeciwko zwycięzcy drugiej grupy, zatem przeciwko także bardzo groźnemu rywalowi - chociaż wiedzieliśmy, że nie tak trudnemu, jak nasi przeciwnicy w grupie. Było to pierwsze spotkanie, w którym objeśliśmy prowadzenie. Potrafiliśmy przejąć inicjatywę. Jednakże do przerwy przegrywaliśmy już 3:1, głównie dlatego, że w niektórych fazach tej części gry nie mogliśmy skutecznie powstrzymać kontrataków Argentczyków. Także w drugiej połowie przejęliśmy inicjatywę i wróciliśmy do gry. Po budzącym wątpliwości голу dla Argentyny zgodnie uznaliśmy, że należy zachować siły na mecze o miejsca 5-8. Następnym meczem przeciwko Kanadzie był dla nas kluczowym spotkaniem. Graliśmy z zespołem na innym

Kanadą, można powiedzieć, że zrealizowaliśmy nasz plan gry. Statystycznie byliśmy zespołem, mającym najlepsze krótkie rogi i celne strzały na bramkę. Niestety wynik po 70. minutach brzmiał 2:2. Jedyny krótki róg Kanadyjczycy mieli na trzy minuty przed końcem, ale Mariusz Chyła obronił strzał skutecznie. W dogrywce strzeliliśmy złotą bramkę po krótkim rogu! Byliśmy bardzo szczęśliwi i odczuwaliśmy sporą ulgę po tym spotkaniu. Dobry rezultat oznaczał, że zagramy o 5. miejsce w turnieju. Następnym meczem przeciwko Kanadzie był dla nas kluczowym spotkaniem. Graliśmy z zespołem na innym etapie przygotowania, niż nasi poprzedni rywale - półfinałisti tego turnieju. Patrząc na cały mecz z Kanadą, można powiedzieć, że zrealizowaliśmy nasz plan gry. Statystycznie

byliśmy zespołem, mającym najlepsze krótkie rogi i celne strzały na bramkę. Niestety wynik po 70. minutach brzmiał 2:2. Jedyny krótki róg Kanadyjczycy mieli na trzy minuty przed końcem, ale Mariusz Chyła obronił strzał skutecznie. W dogrywce strzeliliśmy złotą bramkę po krótkim rogu! Byliśmy bardzo szczęśliwi i odczuwaliśmy sporą ulgę po tym spotkaniu. Dobry rezultat oznaczał, że zagramy o 5. miejsce w turnieju. Po meczu z Kanadą byliśmy chyba za bardzo rozluźnieni, bo w spotkaniu przeciwko Malesji nie osiągnęliśmy takiego poziomu, jakiego oczekiwaliśmy. Za łatwo traciliśmy bramki, zatem jest to kolejna dobra lekcja dla nas. Tym razem wygląda na to, że musimy popracować nad naszym przygotowaniem mentalnym, pozwalającym wygrywać mecze! Zawodnicy nie zdołali wydobyć z siebie tyle energii, ile w

poprzednich meczach, czego bardzo żałuję. Kończąc bowiem ten turniej na miejscu 5. mieliśmy najbardziej bezpieczną sytuację przed kolejnym turniejem Champions Challenge I. Normalnie 6. miejsce starcza do pozostania w tym turnieju. Widocznie jednak Międzynarodowa Federacja Hokeja (FIH) nie jest co do tego pewna. Musimy więc poczekać na decyzję FIH. Ponadto opuściliśmy RPA z poczuciem, że musimy jeszcze poprawić wiele pewnych elementów fizycznych, związanych z techniką i taktyką gry w hokeja na trawie oraz przygotowaniem mentalnym. Poza tymi poprawkami, ulgę sprawił nam fakt, że inne zespoły muszą nas traktować poważnie. Byliśmy zespołem najniższej klasyfikowanym w rankingu FIH i dalekim od idealnego przygotowania do tego turnieju, a mimo wszystko skończyliśmy na 6. miejscu!" **ŹRÓDŁO: pzht.PL**

poprzednich meczach, czego bardzo żałuję. Kończąc bowiem ten turniej na miejscu 5. mieliśmy najbardziej bezpieczną sytuację przed kolejnym turniejem Champions Challenge I. Normalnie 6. miejsce starcza do pozostania w tym turnieju. Widocznie jednak Międzynarodowa Federacja Hokeja (FIH) nie jest co do tego pewna. Musimy więc poczekać na decyzję FIH. Ponadto opuściliśmy RPA z poczuciem, że musimy jeszcze poprawić wiele pewnych elementów fizycznych, związanych z techniką i taktyką gry w hokeja na trawie oraz przygotowaniem mentalnym. Poza tymi poprawkami, ulgę sprawił nam fakt, że inne zespoły muszą nas traktować poważnie. Byliśmy zespołem najniższej klasyfikowanym w rankingu FIH i dalekim od idealnego przygotowania do tego turnieju, a mimo wszystko skończyliśmy na 6. miejscu!" **ŹRÓDŁO: pzht.PL**

MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE REPREZENTACJI POLSKI KOBIEC

Reprezentacja Polski Kobiet rozegra towarzyskie mecze międzypaństwowe, będące jednym z etapów przygotowań do przyszłorocznych Halowych Mistrzostw Europy. Mecze zostaną rozegrane 13-15.12.2011r. w Poznaniu.
13.12.2011, Hala CR AWF Poznań, ul. Droga Dębińska 10c
Godzina 21:30 - **POLSKA vs ANGLIA**
14.12.2011, Hala CR AWF Poznań, ul. Droga Dębińska 10c
Godzina 16:30 - **POLSKA vs ANGLIA**

15.12.2011, Hala POSiR, ul. Chwiałkowskiego 34
Godzina 11:00 - **POLSKA vs ANGLIA**

Z naszego klubu "KS - HOKEJ - START - BRZEZINY" zostały powołane:
- Małgorzata Sztybrych
- Paulina Polewczak
- Patrycja Blus
- Paula Sławińska

ŹRÓDŁO:
www.hokejbrzeziny.prv.pl

DLACZEGO NALEŻY UPRAWIAĆ SPORT?

Pewnie każdy z was myśli, że uprawianie sportu to męczarnia, same treningi, pełno potu od rana do wieczoru i nic tylko ból i kontuzje. Jednak sport to coś świetnego, super wspomnienia i wspaniałe doświadczenia! Z resztą przeczytajcie sami:
1. Sport dobrze wpływa na zdrowie!
2. Sport polepsza naszą sprawność fizyczną,
3. Sport można uprawiać w każdym wieku!
4. Sport uczy sprytu.
5. Dzięki sportowi trenujemy myślenie.
6. Sport uczy nas zachowania w grupie/drużynie.
7. Sport powoduje pomniejszenie naszej masy! Chcesz schudnąć?

Uprawiaj sport!
8. Sport polepsza nasze samopoczucie oraz pewność siebie.
9. Dzięki sportowi czujemy wartość siebie, poznajemy własną wartość.
10. Sport uczy zachowania FAIR PLAY!

Mam nadzieję, że po przeczytaniu podanych przeze mnie argumentów, każdy z was, czytelników zacznie uprawiać sport!

AUTOR: Monika Polewczak

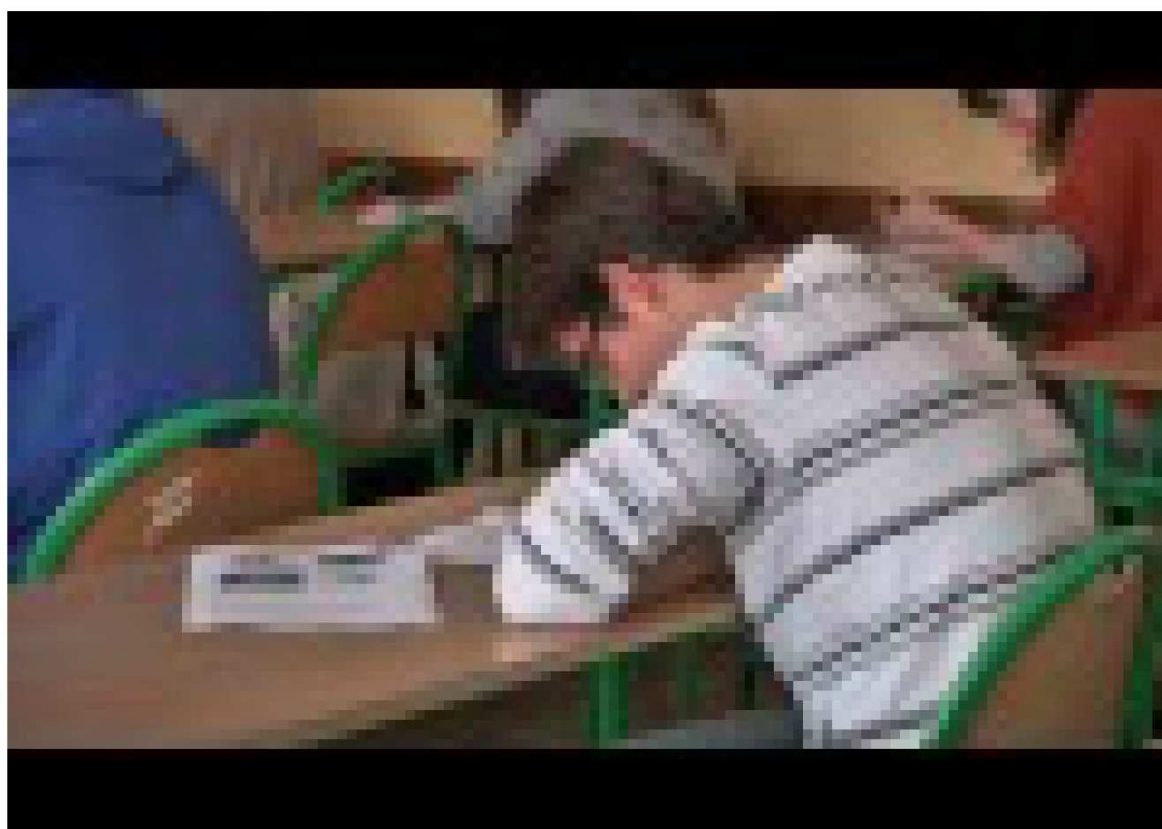
Trzecioklasiści - bójcie się !

"Uważnie zapoznajcie się z treścią każdego zadania! Nie zapomnijcie przenieść odpowiedzi na kartę! Powodzenia" - słyszał każdy trzecioklasista, który dnia 7, 8 i 9 grudnia 2011 pisał egzamin gimnazjalny przygotowany przez Centralną Komisję Edukacyjną. Przez trzy dni gimnazjaliści sprawdzili swoją wiedzę z wielu dziedzin nauki. W środę zmierzyli się z testem z języka polskiego oraz historii z WOSEm. Egzamin z naszego ojczystego języka okazał się dużym wyzwaniem, ze względu na trudną rozprawkę, która dotyczyła II części "Dziadów" Adama Mickiewicza. Każdy musiał wykazać się dużą kreatywnością i wiedzą z literatury. Następnego dnia rozdane zostały testy z matematyki oraz części przyrodniczej, która zawierała pytania z biologii, chemii, geografii i fizyki. Jednak ten egzamin również okazał się bardzo trudny. Uczniowie mieli wiele problemów z rozwiązywaniem zadań tekstowych (otwartych). W piątek uczniowie mogli wybrać pomiędzy językiem angielskim, a niemieckim. Większość trzecioklasistów naszego gimnazjum zdecydowało się pisać język angielski

Na dwóch poziomach - podstawowym i rozszerzonym. W dniach 14-16 grudnia 2011 roku znów czekają ich próbne

testy, tym razem z wydawnictwa Operon. Trzecioklasistów czeka wielki stres i mnóstwo nauki, aby zdążyć z całym materiałem do kwietnia 2012 roku. Jednak trzymamy za wszystkich kciuki i życzymy powodzenia! Połamania długopisów! :)

Autor: Aleksandra Stankiewicz



Niech żyje bal!

Trzecioklasiści z niecierpliwością oczekują 27 stycznia 2012 roku, kiedy to odbędzie się ich bal gimnazjalny. Wybrany przez nich tematem na dekoracje sali została "Wenecja". Jednak wygrała niewielką przewagą głosów nad "życiem pozagrobowym". Nasza redakcja uważa, że lepiej tańczyć i bawić się pomiędzy gondolami, mostami i starymi kamieniczkami niż między mnóstwem sztucznych pajęczyn, cmentarzy i biegających zombii. Upadł niestety pomysł dekoracji w stylu lat 80. Lecz nie ważny wystrój, tylko dobra zabawa i pozytywne nastawienie. Do zobaczenia w styczniu ! :)

Coraz bliżej święta...

Pokaż swoje człowieczeństwo

Pamiętajmy, że Boże Narodzenie nie dla wszystkich będzie radosne i rodzinne. Wśród nas są tacy, dla których te święta będą przepełnione smutkiem, tęsknotą i największą w świecie samotnością. Rozejrzyjmy się więc dookoła i sprawdźmy, czy nie ma w pobliżu kogoś kto potrzebuje naszej pomocy. Jeżeli spotkamy taką osobę, przygotujmy jej miejsce przy wigilijnym stole. Podzielmy się z tym kimś opłatkiem i sprawmy, aby ten niezwykle dzień był dla niego wyjątkowy, magiczny i niezapomniany.

Tradycje wigilijne

Święta tuż, tuż. Wszystkim udziela się coroczne szukanie prezentów. Każdy kraj obchodzi je inaczej. W Anglii, podobnie jak w USA nie obchodzi się Wigilii, w zamian za to Anglicy jedzą 25 grudnia świąteczny obiad. Danie główne jest tradycyjnie pieczony indyk. W Norwegii głównym danie są pieczone żeberka oraz dorsz. Boże Narodzenie w Niemczech to jedno z najważniejszych i najbardziej rodzinnych Świąt w roku. Przygotowania do nich zaczynają się cztery tygodnie wcześniej, w pierwszą

niedzielę adwentu. We Francji zamiast choinek w domach szykowane są szopki bożonarodzeniowe. Święta tam nie mogą się odbyć bez tradycyjnego deseru. W Polsce symbolem wigilijnych Świąt jest zielona choinka, pod którą w wigilijną noc Św. Mikołaj przynosi wymarzone upominki. Na stołach goszczą przeróżne potrawy m.in. karp oraz pierogi z kapustą i grzybami. Przy stole wszyscy zgromadzeni fani się opłatkiem i śpiewają Kolendy. Gdy zegar wybije północ wszyscy udają się na pasterkę.

Paulina Królikowska
Kamila Wolańczyk

Ustalamy nowe tradycje

Święta to magiczny czas. Starszemu pokoleniu kojarzą się z pasterką, pierwszą gwiazdką na niebie, dzieleniem się opłatkiem i dwunastoma potrawami. My- młodzi ludzie jesteśmy pokoleniem jutra. Ustalamy nowe tradycje.

Gdy 2. listopada obcudzimy Zaduszki w telewizji możemy zobaczyć już pierwsze świąteczne reklamy. Kolędy zostały wyparte przez różne piosenki, które pojawiają się w spotach reklamowych. Najbardziej popularną i lubianą jest utwór "Coraz bliżej święta". Niezbędnym prezentem są logogramy, mandarynek i cukierków. Po kolacji wigilijnej razem z rodziną koniecznie musimy obejrzeć popularnego "Kevina". Nasuwa się pytanie jak będą wyglądały święta następnym pokoleń?

Autor: Anna Ofic

Eko gimnazjum !

Nasza szkoła skupiła się na zbieraniu makulatury. Nie sądziliśmy, że uczniowie brzezińskiego gimnazjum tak się zmotywują i przyniosą tak dużo makulatury. Lecz nie tylko uczniowie włączyli się w ważną dla środowiska akcję. Mnóstwo gazet, nieużywanych książek oraz kartek z dawnymi klasówkami oddali nauczyciele. W naszej szkole zużyte baterie możemy wrzucić do specjalnego pojemnika, który



znajduje się w holu głównym. Bardzo się cieszymy, że możemy w jakiś sposób pomóc otaczającej nas przyrodzie. Naszej redakcji nie zależy wyłącznie na wygranej. Dla nas przede wszystkim liczy się dobra zabawa i wspólna praca, którą dzięki takim zbiórkom makulatury realizujemy.

Autor: Aleksandra Stankiewicz



Co kupić na święta?

Największy dylemat tuż przed świętami- prezenty. Oczywiście uwielbiamy obdarowywać się nimi nawzajem, ale ciężiej jest z ich zakupem. Nie możemy zapytać się wprost, czego dana osoba od nas oczekuje, bo wtedy nie ma magii świąt, jaką chcielibyśmy uzyskać. Jeżeli zdamy się jednak na własną intuicję, kupiony przez nas podarunek nie zawsze może podobać się bliskiemu. A więc, co kupić? NGG radzi. Przedstawiamy kilka sposobów i pomysłów na praktyczny i oczywiście oryginalny prezent dla każdego. Satisfakcja gwarantowana!

Jako pierwszy przedstawiamy: **"List do Mikołaja"**

To bardzo proste. Powiedz swojemu bliskiemu, aby napisał list do św. Mikołaja. Obiecaj, że zanieśiesz go na pocztę. Oczywiście postaraj się to zrobić w formie żartu, ale nie daj się złapać! Gdy dana osoba da Ci list, przeczytaj go. Sprawa jest już wtedy załatwiona!

Drugi sposób: **"Prezent praktyczny"**

Ten sposób zawsze przynosi skutki. Wybierz prezent, który spodoba się każdemu, np. zestaw do kąpieli, kosmetyki, pamiętnik, perfumy, czy banoletkę. Pamiętaj jednak, żeby dobrać odpowiedni kolor i zapach.



Serce i Rozum, czyli o tych, którzy podbijają świat telewizji, radia i internetu

Ostatnio ekrany naszych telewizorów coraz częściej zapełniają, nie zawsze mądre, reklamy. Jest ich coraz więcej, dlatego coraz bardziej ich nienawidzimy. Jednak firmy, które próbują zareklamować swoje produkty, czy oferty, w telewizji, bądź radiu starają się wymyślić coraz to lepsze pomysły na dobrą reklamę. Powszechnie nazywamy to chwytem marketingowym. Mimo wszelkich pozorów i tak zawsze nabierzemy się na małą promocję. Nie potrafimy ulec słodziutkim postaciom na billboardach.

A jaka reklama przyciąga do nas najwięcej uwagi? Oczywiście taka, którą możemy zobaczyć, usłyszeć, a ostatnio nawet poczuć. Ważne są jaskrawe kolory i małe, czasami kiepskie żarciki. A więc jaką reklamę uważamy za najlepszą według nas? Otóż jedna z dziennikarek NGG Anna Bykowska postanowiła to sprawdzić, przechadzając się po korytarzach naszego gimnazjum. Werdykt potencjalnych odbiorców reklam był jednogłośnie. Aż 90% zapytanych uczniów wybrało najnowszą reklamę Telekomunikacji Polskiej Serce i Rozum- FUNPACK HD. Tak, to prawda. Bohaterowie ci podbijają serca Polaków.

"Poprzednie reklamy również są niczego sobie, jednak właśnie ta sprawia, że mogę ją sobie nucić przez cały dzień" -mówi jedna z uczennic naszego gimnazjum.

Rzeczywiście słowa wpadają w ucho:

"Siedze we domu na mej sofie. W kapciach samych, albo beeez. Mam piloto, mam laptoopoo. Pronto abo dzwony sieeee. Funpack HD, Funpack HD, Funpack....."

Oczywiście w wykonaniu głównych bohaterów, czyli Serca i Rozumu brzmi to poprostu komicznie. Prawdę mówiąc, dobra reklama to taka, która została obejrzana (jak do tej pory) bez przymusu przez ponad 700 000 osób w serwisie YouTube.

A więc stwierdziliśmy już, że reklama Telekomunikacji Polskiej Serce i RozumFUNPACK HD należy do jednej z lepszych. Ale zastanówmy się czy przyniesie zamierzone, na samym początku, efekty. Czy rzeczywiście odbiorcy tej reklamy skuszą się na zakup oferty proponowanej przez daną firmę? Czy jedynie piosenka zdobędzie popularność? Reklama ta w żadne sposób nie zachęca do kupna, a jedynie próbuje przyciągnąć uwagę perfekcyjnym, już wcześniej wymienionym, chwytem marketingowym.

Anna Bykowska
op. Marzena Dziubek

Kevin nigdy nie zabraknie w święta!

"Kevin sam w domu" zapisał się już na stałe w tradycje świąteczne Polaków. Popularne stało się zdanie: nie ma Kevin, nie ma świąt. Co roku w okresie Bożego Narodzenia "Kevin sam w domu" jest emitowany przez telewizję Polsat.



Anna Bykowska
op. Marzena Dziubek

Ostatnim sposobem jest: **"Książka lub film"**

Choć nie każdy lubi, to każdy się ucieszy. Wybierz książkę, którą kiedyś przeczytałeś i bardzo ci się spodobała,

albo taką, której dobre recenzje zapychają internet. Jeżeli nawet nie zdecydujesz się na książkę, zawsze można wybrać poradnik, sennik, czy książkę z wierszami i kawałami. Z takiego prezentu napewno każdy się ucieszy i Ci podziękuję. A jeśli nawet nie chcesz kupić książki, wybierz dobry film.

Anna Bykowska
op. Marzena Dziubek

A czego nie kupować?

Wiele osób kupując prezent gwiazdkowy popełnia błędy. Otóż pierwszą podstawową pomyłką jest kupno ubrań. Oczywiście nie ma zakazu dawania prezentów gwiazdkowych w takiej postaci. Oczywiście możemy się na takie coś zdecydować, tylko jeśli dana osoba pojedzie z nami kupować prezent, bądź osobiście go wybierze, a my pojedziemy, kupimy go i jest, jak to potocznie mówimy "po sprawie". Ale jeśli kupujemy ciuchy w ramach niespodziankowego prezentu, to lepiej odpuśćmy sobie taki prezent. Po pierwsze nie zawsze kupimy odpowiedni rozmiar, a po drugie, każdy ma inny gust..Niestety rzecz przez

ciebie wybrana nie każdemu może się podobać. A więc bezpieczniej będzie gdy odpuścimy sobie kupno preneztu w postaci jakiegoś ubrania.

"Ciuchom mówimy NIE!"

Jaki błąd popełniamy najczęściej?

Kupując prezent pamiętajcie, że wypadałoby zerwać, bądź zamazać cenę. Podarunek, na którym widnieje cena staje się kiczowaty!

Anna Bykowska
op. Marzena Dziubek